

W portalu zwiaskowiec.info ukazał się wywiad z Przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych Antonim Dudą

Z Antonim Dudą, rozmawia Irena Hamerska

Ostatnio dużo mówi się o emeryturach mundurowych, a dokładnie o rządowym pomysle zabrania funkcjonariuszom systemu zaopatrzenia emerytalnego i włączenia do powszechnego systemu emerytalnego. Ten projekt miałby wejść w życie 1 stycznia 2012 r. Wasz związek stanowczo się temu sprzeciwia. Dlaczego?

[Antoni Duda] - Autorzy rządowego projektu nie zdają sobie sprawy z olbrzymich kosztów jego realizacji. Konieczna byłaby zamiana statusu służby na umowy o pracę, co pociągnęłoby za sobą zwiększenie zatrudnienia co najmniej o 1/3., czyli w przypadku Policji o około 30-33 tys. etatów. W przeliczeniu na złotówki będzie to niebagatelna kwota – 1, 5 mld zł. Myślę, że podobne zwiększenie zatrudnienia byłoby konieczne w innych służbach mundurowych. Wynika to z faktu, iż w służbie nie ma ewidencji czasu pracy ani godzin nadliczbowych. Funkcjonariusze nie liczą godzin służby. Jest rozkaz i trzeba go wykonać, niezależnie od pory dnia czy nocy. Tak było podczas uroczystości pogrzebowych po katastrofie w Smoleńsku, przy powodzi... Chodzi nie tylko o policjantów, ale także o strażaków, żołnierzy, funkcjonariuszy BOR, służby bezpieczeństwa. Będziemy twardo upierać się przy zachowaniu odrębnego systemu zaopatrzenia dla służb mundurowych! Dodam, że przy wprowadzeniu systemu powszechnego trzeba byłoby przekazać z budżetu policji na konta OFE olbrzymie kwoty, liczone w miliardach złotych, a więc „nabijać kasę” wielkim grupom kapitałowym. Na to nie ma i nie będzie zgody związków zawodowych. Jesteśmy natomiast otwarci na dyskusję o wieku emerytalnym policjantów.

Tym problemem powinna zająć się Trójstronna Komisja do spraw Społeczno-Gospodarczych...

- Tak. Przedstawiciele pracodawców i central związkowych ze zdziwieniem przyjęli moją informację. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że objęcie służb mundurowych emeryturami powszechnymi grozi zachwianiem na kilka lat całego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju. Pamiętajmy, że służby mundurowe, to: wojsko, policja, BOR, CBS, Straż Graniczna, Straż Pożarna, Służba Więziennictwa. W celu zwiększenia skuteczności działań w naszych wspólnych sprawach założyliśmy Federację Związków Zawodowych Służb Mundurowych.

Jaki system emerytalny obowiązuje w służbach mundurowych innych państw?

- Praktycznie w ponad 90% innych państw obowiązuje system zaopatrzeniowy. Co prawda wiek emerytalny jest różny, ale to kwestia systemu kapitałowego. Np. w policji austriackiej, czy norweskiej zachowano stosunek służbowy, chociaż obowiązuje powszechny wiek emerytalny. Tam policjant może iść na emeryturę nawet po 10 latach służby pod warunkiem, że osiąga wiek emerytalny. Ich system rekonwersji, czyli dotacji na przekwalifikowanie, to nie 10 tys. zł, jak proponuje polski rząd służbom mundurowym, lecz około 100 tys. euro w Austrii, czy około 100 tys. funtów w Anglii.

Może należy szukać rozwiązania pośredniego?

- Nie widzę takiej możliwości. W żadnej umowie o pracę nie da się zawrzeć rozkazu, podporządkowania, obowiązku narażania życia. A to właśnie jest podstawą funkcjonowania służb mundurowych. Tak więc system zaopatrzeniowy jest optymalny dla bezpieczeństwa państwa, najbardziej motywacyjny, utrzymujący stabilizację zatrudnieniową w oparciu o stałą, doświadczoną kadrę. Przed zmianą tego systemu będziemy przestrzegali obecny rząd i każdy następny. Jeśli rządzący nie posłuchają naszych ostrzeżeń, to będą protesty wszystkich służb mundurowych.

Czy jesteście gotowi nawet wyjść na ulice?

- Oczywiście. Przede wszystkim nie godzimy się, by system praw nabytych obowiązywał tylko tych, którzy na dzień wejścia w życie nowych przepisów będą mieli uprawnienia emerytalne. Każdy policjant, żołnierz, czy strażak zawarł kontrakt z państwem i państwo winno słowa dotrzymać. Dodatkowo, oprócz zapowiedzi zmiany systemu jest zapowiedź likwidacji uprawnień, czyli świadczeń z tytułu służby, np. dopłat do wypoczynku, dodatków z tytułu delegacji, oddelegowań, przeniesień, a także za konia i psa. To nie są żadne przywileje, lecz uprawnienia wynikające ze służby, ekwiwalenty za narażanie zdrowia, życia, podwyższone ryzyko i stres.

O ile wiem, sprawa zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych była rozpatrywana przez Trybunał Konstytucyjny.

- Rzeczywiście. Parlamentarny Klub Lewicy wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie w stosunku do funkcjonariuszy z okresu PRL zasady sprawiedliwości dziejowej. My skierowaliśmy do Trybunału Konstytucyjnego odrębny wniosek, a w jego preambule stwierdziliśmy, że naszym związkowym obowiązkiem jest obrona tych, którzy w latach 1989-90 poddali się weryfikacji, przeszli ją pozytywnie, zostali przyjęci do policji, odsłużyli 20 lat i mimo to pozbawiono ich prawa wliczenia tamtego okresu do wysługi emerytalnej. Nasz wniosek dotyczy około 18 tys. policjantów. Pomagamy funkcjonariuszom w dochodzeniu ich praw, są udostępnione specjalne formularze, także na stronie internetowej związku. W przypadku wyczerpania ścieżki legislacyjnej w kraju, proponujemy skierowanie odwołania do Trybunału Europejskiego w Strasburgu.

Ostatnio rząd zaproponował zamrożenie płac w budżetówce, co dotyczy również służb mundurowych, w tym policji.

- Kategorycznie sprzeciwiamy się tej propozycji. Dość oszczędzania na policji! Rząd musi poszukiwać innych sposobów łatania dziury budżetowej. O waloryzację płac będziemy walczyć, tym bardziej, że Polska notuje wzrost gospodarczy.

Jak Pan Przewodniczący ocenia dotychczasową współpracę waszego związku z OPZZ?

- Dobrze. Mamy takie samo lub zbliżone stanowisko w wielu sprawach pracowniczych, związkowych, ogólnokrajowych. Jest to widoczne głównie na forum Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych.

źródło

www.zwiazkowiec.info